Magiczny Kraków

Dzikie harce. Wystawa dla dużych i małych

2026-03-02

Od 11 marca Cricoteka wspólnie z Fundacją A Sztuka? zaprasza na „Dzikie harce. Wystawę dla dużych i małych”. Dzikie harce to przestrzeń aktywnego doświadczania sztuki i działania: sprawdzania, przesuwania i uruchamiania przestrzeni własną aktywnością. To zaproszenie do wspólnego tworzenia, zarówno dla dzieci, jak i dorosłych, w ruchu i w relacji – czyli tam, gdzie pozwalamy sobie na swobodę i wyobraźnię.

Czerpiąc z książki „Tam, gdzie żyją dzikie stwory” autorstwa Maurice’a Sendaka oraz idei „Anty-wystawy” Tadeusza Kantora, projekt zaprasza dzieci i dorosłych do wejścia w twórczy proces, pełen eksperymentu, ryzyka i zabawy. Na wystawie nie zobaczymy jednak dzieł Artysty – centrum Dzikich harców stanowi Kantor niematerialny, czyli obecny w sposobie myślenia i pracy. Jego wpływ ujawnia się w metodzie opartej na eksperymencie, w sięganiu do pamięci i w traktowaniu procesu jako wartości samej w sobie.

Na ekspozycję składa się pięć zaprojektowanych przez artystki i artystów otwartych przestrzeni, w których można rysować, przebierać się, komponować dźwięki, bawić się skalą, światłem i cieniem oraz testować własne pomysły bez lęku przed błędem. Wystawa była tworzona we współpracy z dziećmi w zgodzie z ich potrzebami i nieograniczoną wyobraźnią.

Dzikie harce wyrywają najmłodszych z „kącików zabaw”, ciasnych enklaw o powierzchni kilku metrów kwadratowych, towarzyszących przestrzeniom przeznaczonym dla dorosłych. Zamiast takiego podziału w Cricotece proponujemy sytuację, w której bez względu na wiek można tworzyć w dialogu i wzajemnym szacunku.

Punktem wyjścia do powstania wystawy był proces warsztatów z dziećmi w wieku 6–12 lat. Kuratorki – Justyna Droń i Anna Grajewska – brały pod lupę dziecięcą frajdę i momenty, w których uruchamia się dziecięca wyobraźnia. Łowiły przyjemności: budowanie, rysowanie, przebieranie się, tworzenie prac opartych na nieoczywistych połączeniach. Sprawdzały, z którymi z obiektów Tadeusza Kantora z kolekcji Cricoteki dzieci nawiązują relację oraz co i dlaczego budzi ich ciekawość. Cytaty z rozmów, skojarzenia, szkice stały się przewodnikiem po kolejnych etapach projektu. Doprowadziły do artystów i artystek, którzy wspólnie z kuratorkami rozwijali pomysły wyrosłe z dziecięcej ciekawości, zabawy i spotkania z obiektami Tadeusza Kantora. Ważnym etapem powstawania Dzikich harców było też testowanie. Pomysły i prototypy przygotowane przez artystów i artystki wróciły do dzieci, aby je sprawdziły w praktyce.

Stąd uczestnicząc w „Dzikich harcach. Wystawie dla dużych i małych”, można przebierać się w wyciągnięte z szaf dziwnych dorosłych ogromne ubrania, zaprojektowane i uszyte przez duet Marty Sali i Cheonga Kina Mana, tworzyć przy pomocy walizek pełnych dźwięków Joanny Bronisławskiej improwizowaną orkiestrę, w której każdy ton staje się częścią wspólnej kompozycji, albo wziąć udział w wyzwaniu rysunkowym Justyny Mędrali i powiesić swoją pracę na wystawie. Można także odkryć tajną bazę z tkanin przygotowaną przez Justynę Mazur-Kiwer, a nawet doświadczyć bałaganu pełnego nieprzewidzianego ruchu dzięki pracy Bartka Buczka. Cała przestrzeń wystawy staje się miejscem twórczej zabawy przy pomocy sztuki.

Magiczny Kraków

Dzikie harce są momentem eksperymentu, ryzyka, utraty kontroli, robienia błędów i niepewności działania. To właśnie dzięki temu możliwe staje się autentyczne spotkanie zarówno z innymi, jak i z samym sobą. Wystawa wzięła swój tytuł z książki Maurice’a Sendaka i podobnie do niej nie zatrzymuje się na afirmacji dzikości. Dzikie harce, podobnie jak w historii Maxa – bohatera książki, są tu metaforą twórczego zanurzenia w chaosie i przygodzie, po których następuje świadomy powrót – wzbogacony o nowe doświadczenie i nową opowieść.